

Szaleństwo mainstreamu



„Gazeta Wyborcza” promuje na swoich łamach powołanie Komitetu Obrony Demokracji - inicjatywy zrodzonej na Facebooku. Pytanie dlaczego równie mocno nie nagłaśniała szeregu społecznych inicjatyw ową demokrację zwiększających, np. zbiórki podpisów pod wnioskiem o zmianę prawa dotyczącego obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej.

„Komuna przegrała w 89 r. Teraz wróciła w nacjonalistycznej wersji jako PiS. Patrioci muszą walczyć z komuchami z PiS” - obwieścił Tomasz Lis. W przypadku Komitetu Obrony Demokracji internet aż huczy od śmiechu, poddając kolejne pomysły na rozszyfrowanie skrótu KOD. Najciekawszy z nich i najbliższy chyba prawdy to Komitet Obrony (za przeproszeniem) Dup. W reakcji na powołanie KOD-u natychmiast powstał Komitet Obrony Przed Komitetem Obrony. Byłoby nawet zabawnie, gdyby nie profanacja dokonań KOR-u i ofiar reżimu komunistycznego, w obronie których występowali twórcy Komitetu Obrony Robotników.

Gwałtownej reakcji na nową władzę przyspawanego do swoich stołków przedstawiciele mainstreamu, który nie może się chyba pogodzić z myślą o tym, że wkrótce może przestać nim być, należało się spodziewać. Jednak wybuch chamstwa i agresji jaki nastąpił, przekracza jednak nawet to, co działo się w latach 2005-2007. - Mamy do czynienia z jeszcze potężniejszym atakiem medialnym niż miało to miejsce w czasie poprzednich rządów PiS - ocenia poseł Barbara Bubula z PiS, znawca mediów publicznych. - Pozytywem w tym wszystkim jest jednak to, iż odbiorcy mediów są już inni. W ostatnich latach wzrosła świadomość społeczna odnośnie funkcjonowania mediów, wzrosła także liczba ludzi korzystających z niezależnych źródeł informacji, głównie za pośrednictwem internetu.

Agnieszka Żurek

Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" (49/2015)

fot. M. Żegliński